

Na Ukrainie rozważają wprowadzenie stanu wojennego

24 lipca 2016

Poinformowała o tym służba prasowa Narodowej Rady Bezpieczeństwa Ukrainy, cytując słowa jej przewodniczącego, Ołeksandra Turczynowa.

Powiedział on, że Ukraina zastosuje wszelkie środki dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa i integralności terytorialnej „aż do wniesienia pod obrady Narodowej rady Bezpieczeństwa Ukrainy (NRBU) propozycji wprowadzenia stanu wojennego”. Turczynow dodał także, że strona ukraińska poinformowała swoich zachodnich partnerów o „cynicznym i bezczelnym naruszaniu porozumień mińskich”.

To dość nieoczekiwane stanowisko Ukrainy, jeśli zważyć, że, na co wskazuje ukraiński portal Sojusz Sił Lewicy, jeszcze tydzień temu w Kijowie gościł John Kerry, który próbował przekonać swoich ukraińskich podopiecznych do przestrzegania porozumień mińskich.

Wasilij Wołga, przewodniczący partii Sojusz Sił Lewicy twierdzi, że administracja prezydenta Poroszenko wezwania swojego zachodniego partnera zignorowała i niemal codziennie udowadniała, jaki jest jej prawdziwy cel: eskalacja napięcia na wschodzie kraju. Wołga twierdzi, że oświadczenie Turczynowa należy rozpatrywać jako wezwanie do wznowienia działań bojowych w Donbasie. „Nie ma wątpliwości, że Ukraina oficjalnie odmawia uczestnictwa w procesie pokojowego rozwiązania konfliktu na wschodzie kraju” – powiedział Wołga.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu